Strefa Gospodarki
BIZNES MAGAZYN

DODATEK INFORMACYJNO-PROMOCYJNY www.strefa-gospodarki.pl NR 01 (33) 25 lutego 2014 r.

eKwiaty
ekspres kwiatowy
Konsumencki Lider Jakości 2013
www.e-kwiaty.pl
Dziękujemy za zaufanie

Najwyższa jakość zatrudnienia

BorgWarner

Zakład produkcyjny BorgWarner Poland Sp. z o.o. będący częścią amerykańskiego koncernu BorgWarner, został uhonorowany prestiżową nagrodą Odpowiedzialny Pracodawca – Grand Prix 2013. Firma jest wiodącym dostawcą komponentów branży motoryzacyjnej i dostarcza podzespoły największym europejskim producentom samochodów. BorgWarner Poland Sp. z o.o. już od początku swej działalności tworzył pracownicom dogodne warunki pracy połączone z programem socjalnym, zapewniającym każdej z zatrudnionych osób poczucie możliwości autentycznego rozwoju i bezpieczeństwa.

Rozmowa z **MARKIEM ZABIELSKIM**, Dyrektorem Zakładu BorgWarner Poland Sp. z o.o.

– Gratuluję, firma BorgWarner Poland Sp. z o.o., została uhonorowana prestiżową nagrodą Odpowiedzialny Pracodawca – Grand Prix 2013. Bycie najlepszym, poza dumą i radością, pociąga za sobą sporo odpowiedzialności…

– Dziękuję. Oczywiście niezmiernie miło jest usłyszeć, że BorgWarner Poland znowu otrzymał nagrodę. Sądzę, że każde przyznane wyróżnienie – nieważne w jakiej formie i w jakiej kategorii – zawsze przynosi pewną dumę i radość. Pozwala również choć na chwilę zapomnieć o ryzykach i odpowiedzialności. Z drugiej strony, to przecież odpowiedzialność za planowane czy podejmowane decyzje jest elementem moich codziennych obowiązków, ale skoro ten obowiązek przynosi chwile radości to dlaczego nie godzić się na taką odpowiedzialność?

– Państwa firma zlokalizowana jest na Podkarpaciu, w Jasionce pod Rzeszowem. Wielokrotnie podkreślał Pan dogodność tej lokalizacji. Nadal uważa Pan Podkarpacie za region atrakcyjny dla inwestorów?

– Oczywiście nadal tak uważam, choć zdaję sobie sprawę, że jest to trochę wbrew opiniom wielu analityków i wbrew wielu obiegowym opiniom o tym regionie. Ale patrząc z perspektyw już kilka lat spędzonych na podkarpaciu to myślę, ze ci analitycy się mylą i zapewne wielu z nich tutaj nawet nie było, a same cyfry, liczby, trendy – to nie wszystko. Jasionka jest dobrze „ulokowana" – port lotniczy, węzeł S-19 i autostrady A-4 oraz bliskość uczelni wyższych – to wszystko daje wymierne korzyści.

– Jak ocenia Pan aktualną kondycję spółki?

– Jesteśmy firmą z branży motoryzacyjnej, która od roku 2008 ciągle nie przestaje inwestować, zarówno w nowoczesny park maszynowy, jak i kapitał ludzki. Sytuacja spółki jest bardzo dobra – nasza sprzedaż rośnie z roku na rok, zwiększamy zatrudnienie, nadążamy za rynkiem pracy i płacy, dodatkowo jeszcze inwestujemy.

– Czy mógłby Pan podsumować rok 2013 pod względem działań inwestycyjnych? Spółkę cechuje duże zaawansowanie technologiczne, z pewnością więc rok ubiegły przyniósł jakieś nowe rozwiązania w tym segmencie.

– Rzeczywiście, dla naszej spółki rok 2013 okazał się ciekawy i bardzo dynamiczny. We wrześniu oddaliśmy do użytku dwa nowe obiekty przemysłowe: drugi zakład produkcyjny oraz Centrum Techniczne wyposażone w najnowszy sprzęt do badań i rozwoju naszych wyrobów. Równocześnie inwestowaliśmy w park maszynowy w istniejącym już od 2008 roku zakładzie. Pozyskaliśmy nowych klientów i poszerzyliśmy nasze portfolio. Obecnie oferujemy nie tylko rozbudowane technologicznie turbosprężarki do silników benzynowych i wysokoprężnych, ale także elementy automatycznych przekładni oraz zaawansowane elementy rozrządu, tzw. VCT. Nasze zatrudnienie osiągnęło poziom 500 osób a rok zamknęliśmy sprzedażą w wysokości prawie 200 milionów euro, oczywiście generując przy tym odpowiedni zysk.

– A jak wyglądają plany BorgWarner Poland na rok 2014?

– Inwestycje, inwestycje… i ciągły rozwój.

– Na koniec pytanie, które chyba powinno paść w tej rozmowie – dlaczego warto być odpowiedzialnym pracodawcą?

– Dlaczego…? bo warto robić coś dobrego trochę dla siebie, a trochę dla innych. Praca to w końcu spory kawałek życia każdego z nas. Jeżeli można przyczynić się do tego, aby być odpowiedzialnym pracodawcą i jednocześnie być zadowolonym pracownikiem odpowiedzialnego pracodawcy – to myślę, ze warto się trochę postarać.

Rozmowa z **KRZYSZTOFEM KUNIOREM**, HR Managerem w firmie BorgWarner Poland Sp. z o.o.

– Przyznany firmie BorgWarner Poland Sp. z o.o. tytuł Odpowiedzialny Pracodawca – Grand Prix 2013 absolutnie nie jest dziełem przypadku. Spółka z roku na rok systematycznie notuje bardzo dobre opinie jako pracodawca godny polecenia. Gdzie, według Pana należy szukać źródła tego sukcesu?

– Sądzę, że receptą na sukces dla każdego pracodawcy jest to, co od wielu lat się nie zmienia i co pracownicy cenią sobie najbardziej, czyli atrakcyjne wynagrodzenie wraz z dobrze dobranym pakietem świadczeń pracowniczych, możliwości rozwoju osobistego i podnoszenia kwalifikacji oraz poczucie bezpieczeństwa, które często wynika ze stabilnej sytuacji firmy na rynku. Nie mniej ważna jest również atmosfera w pracy i odpowiednia kultura organizacyjna. Staramy się wychodzić do pracowników by słuchać co ważnego mają nam do powiedzenia i wspólnie rozwiązywać problemy. Do tego dodałbym jeszcze chęć współpracy, otwartą komunikację oraz „demokratyczny", a nie „autorytarny" styl zarządzania. Te elementy oraz szereg jeszcze innych, o których nie wspomniałem, czynią z nas atrakcyjnego i odpowiedzialnego pracodawcę.

– Hasło: „Pracownicy to najcenniejszy kapitał firmy, w który warto inwestować" brzmi zazwyczaj pusto i szablonowo, lecz w przypadku Państwa spółki – jak najbardziej naturalnie i rzeczowo. Proszę przybliżyć kwestię możliwości podnoszenia kwalifikacji i kompetencji pracowników.

– Nasza „inwestycja w kadry" opiera się na analizie potrzeb szkoleniowych, rocznej ocenie pracowniczej i rozmowach z pracownikami o ich aspiracjach i planach zawodowych. Na podstawie przeprowadzanego rozpoznania przygotowywany jest roczny plan szkoleń, który obejmuje szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne w zależności od krótko i długofalowych potrzeb pracowników i organizacji. Pracownicy wykazują duże zaangażowanie w momencie rozpoznania potrzeb szkoleniowych. Podejmują również inicjatywę w realizacji planu na dany okres. Chętnie uczestniczą w szkoleniach oraz dokonują sukcesywnej oceny przydatności danego szkolenia do wykonywanych obowiązków oraz ich wpływu na realizację postawionych przed nimi zadań. Firma umożliwia uczestnictwo w licznych szkoleniach, nie tylko krajowych ale również zagranicznych. W zakresie korporacyjnym organizowane są szkolenia w Turbo Akademii, rozwijające techniczne kompetencje pracowników. Dodatkowo pracownicy Działu Badań i Rozwoju wyjeżdżają na minimum miesięczne oddelegowania do pracy do Niemiec, by poznać zasady obowiązujące w BorgWarner oraz wzbogacić swoje doświadczenia w pracy w środowisku międzynarodowym. Firma jest otwarta na wielokulturowość i wspiera inicjatywy pracowników w zakresie migracji pomiędzy oddziałami na całym świecie. Od roku rezyduje w zakładzie współpracownik z Brazylii, wspierając pracę w Dziale Inżynieryjnym. Cieszy nas również obecność naszego kolegi z Korei Południowej, który przebywa u nas od początku powstania firmy.

– Spora grupa pracowników to osoby zatrudnione od samego początku rozpoczęcia działalności firmy. Jakie są zatem sposoby na to, by ludzie chcieli się wiązać z pracodawcą na długie lata, a nie traktować danej pracy jako krótkiego epizodu na drodze swojej kariery?

– Zaczynaliśmy od nowoczesnej fabryki turbosprężarek w 2008 roku, która dzięki swojemu zaawansowaniu technologicznemu posiada zdolności produkcyjne na poziomie prawie miliona turbosprężarek rocznie. Dzisiaj możemy pochwalić się nowym centrum badawczo-rozwojowym tzw. Rzeszowskim Centrum Technicznym, gdzie inżynierowie i konstruktorzy zajmują się projektowaniem i badaniem turbosprężarek oraz ich komponentów. Wybudowaliśmy i uruchomiliśmy również dwie nowoczesne fabryki, w których produkujemy układy kontroli i sterownia skrzyniami biegów, głównie automatycznych oraz łańcuchy rozrządu, napinacze i moduły rozrządu ze zmiennymi fazami. Jeśli weźmiemy pod uwagę tak dynamiczny rozwój, rozbudowę, poszerzenie portfolio o dodatkowe produkty oraz to, o czym mówiłem wcześniej o nas, jako pracodawcy godnym polecenia – to staje się jasne, że pracownicy chcą się z nami wiązać na długie lata.

– Czy profil działalności i specyfika branży w której się poruszacie są atutem czy kłopotem jeśli mówimy o rekrutacji i poszukiwaniu ludzi na konkretne stanowiska?

– Motoryzacja to fascynująca branża, ale niestety w naszym regionie nie ma zbyt wielu firm motoryzacyjnych jak np. na Śląsku. Dodatkowo deficyt inżynierów na jaki cierpi nie tylko nasz kraj, ale wiele krajów europejskich nie ułatwia nam zadania. Tym niemniej, nasza renoma, jako jednego z najlepszych pracodawców, potwierdzona wieloma nagrodami oraz coraz większa świadomość naszych rodaków, że Rzeszów i jego okolice to świetne miejsce do pracy i do życia, powoli zmienia percepcję „ściany wschodniej" na bardziej pozytywną. Choć nie jest łatwo, nasza strategia personalna i ciągłe jej doskonalenie, jak również dbałość o dobro naszych pracowników i wychodzenie naprzeciw ich potrzebom, przynosi spodziewane rezultaty. W 2012 roku podwoiliśmy wielkość zatrudnienia, a w roku ubiegłym udało się nam podwoić ilość inżynierów zatrudnionych w naszym centrum badawczo-rozwojowym.

– Czy w firmie funkcjonuje jakiś specjalnie opracowany system motywacji?

– Stosujemy chyba w miarę standardowe rozwiązania, jak większość firm. Wdrożyliśmy płacowe i pozapłacowe programy motywacyjne, które mają dopingować do wydajnej i efektywnej pracy. Jednocześnie jesteśmy świadomi, że największy wpływ na motywację pracownika ma jego szef, dlatego szeroko propagujemy właściwe zachowania interpersonalne przełożonych. W przyszłości chcemy wprowadzić Coaching jako jeden z instrumentów motywowania pracowników, ale musimy być pewni, że nasza organizacja jest na to gotowa, a kultura organizacyjna będzie temu sprzyjać.

■ Rozmowa z **WOJCIECHEM CHCIUKIEM**

Wojciech Chciuk – Menedżer Operacyjny BorgWarner Morse TEC

– W BorgWarner pracuje Pan od początku istnienia spółki. Jest Pan prawdziwym weteranem w firmie.

– Można tak powiedzieć, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę dystans, który przemierzam z domu do pracy – blisko 80 km. Do firmy w Jasionce, z którą jestem związany od sierpnia 2008 roku, dojeżdżam aż z Tarnobrzega. W sierpniu 2008 roku dołączyłem do zespołu świetnych i ambitnych ludzi uruchamiających produkcję turbosprężarek. Zaczynałem jako kierownik oddziału produkcji. W 2010 Marek Zabielski – Dyrektor Zakładu dał mi szansę zmierzyć się z nowym wyzwaniem. Objąłem stanowisko menedżera produkcji. Wspólnie z kolegami z Turbo przeszliśmy trudną drogę, ale uważam, że możemy być dumni z tego co osiągnęliśmy. W 2013 roku Dyrektor ponownie „rzucił" mi wyzwanie – uruchomić i poprowadzić nowy zakład dywizji Morse TEC.

– Morse TEC?

– Tak. Z tego co wiem, to jedna z najstarszych dywizji BorgWarner. Zajmujemy się produkcją łańcuchów rozrządów, napinaczy i modułów rozrządów ze zmiennymi fazami. W Rzeszowie wystartowaliśmy z produkcją w czerwcu ubiegłego roku. Na początek zajęliśmy się łańcuchami do Audi i Fiata. Kolejny ważny projekt to elementy rozrządów ze zmiennymi fazami dla Jaguara. Oczywiście walczymy o kolejne zlecenia od innych prestiżowych klientów.

– To zaleta mieć nad sobą człowieka, który też zaczynał od produkcji, bo łatwiej jest mu zrozumieć podlegających mu pracowników.

– Coś w tym jest. Ale ma to także swoje minusy, bo trudno mi jest wmówić, że czegoś się nie da zrobić. Zdarzały się takie sytuacje, kiedy sam podkasałem rękawy i pokazywałem, że jednak się da. Dziś, z racji proporcji czasu spędzonego za biurkiem i na produkcji, bywa i tak, że moi współpracownicy znacznie przewyższają mnie wiedzą i umiejętnościami.

– Po tym co Pan mówi wnioskuję, że BorgWarner stawia na rozwój swoich kadr.

– Zdecydowanie tak. Wspieramy naszych pracowników, którzy podejmują trud pogodzenia pracy i studiów, umożliwiamy udział w szerokim wachlarzu szkoleń. Mamy wiele przykładów wewnętrznych awansów zarówno na produkcji, jak i w biurach. Zresztą sam jestem dużym zwolennikiem takich rozwiązań. To znakomicie wpływa na atmosferę w pracy i motywację ludzi, choć zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony.

– Prawdziwy z Pana pracoholik.

– Nie będę ukrywał, że lubię to co robię. Wstaję rano i naprawdę chce mi się jechać do firmy. Ostatnio byłem na urlopie. Czułem się świetnie, ładowałem akumulatory, ale już pod koniec drugiego tygodnia zaczęło mnie nosić i chciałem wracać do pracy, ale oczywiście jest jeszcze rodzina, która poza pracą zajmuje mnie najbardziej.

– Wiąże Pan swoją przyszłość z BorgWarner?

– Bardzo bym chciał. Przez sześć lat działalności w firmie nie zdarzyło mi się popaść w żadną rutynę. Zresztą nie miałem szansy. Zaczynając pracę w BorgWarner przewodziłem pracą 12 operatorów, jak przechodziłem z Turbo do Morse TEC zostawiałem, z łezką w oku, blisko dwustu współpracowników. A niebawem czekają na mnie nowe wyzwania. Korzystając z okazji chciałbym podziękować Markowi Zabielskiemu za umożliwienie mi realizowania się zawodowego, a całemu zespołowi Turbo – za doskonałą współpracę, ukształtowanie mojej osoby i dalsze wspieranie mnie na nowej drodze zawodowej.

■ Rozmowa z **PAWŁEM TETELĄ**

Paweł Tetela – Dyrektor Zakładu BorgWarner Transmission Systems

– Dużo czasu spędza Pan za kółkiem?

– O tak. Zresztą wszelkiego rodzaju pojazdy to moja wielka pasja od wczesnego dzieciństwa. Pierwszym był motocykl Komar, który dostałem od dziadka. Miałem wtedy niespełna 7 lat. Później były coraz większe jednoślady. W końcu w wieku 14 lat pierwszy raz siadłem za kierownicą auta. Edukację też skierowałem w tym kierunku. Ukończyłem technikum samochodowe i myślałem też o inżynierii motoryzacyjnej. W tamtych czasach jednak ten rynek nie był w Polsce zbyt mocno rozwinięty. Było jedynie upadające FSO i fabryka fiata w Bielsku-Białej. Przemyślałem sprawę i mnie poniosło...

– Na Politechnikę Krakowską, ale jednak z myślą o rynku motoryzacyjnym.

– To prawda. Ale już na drugim roku wszystkich, w tym mnie, zaczęła wciągać informatyka. Myślałem, że z nią zwiążę swoją przyszłość. Gdyby nie profesor, z którym mieliśmy termodynamikę. Tak ciekawie opowiadał o chłodzeniu specjalistycznych urządzeń, że zainteresowałem się tematem. Wspomniał jeszcze o braku specjalistów i zapotrzebowaniu rynku. To mi wystarczyło. Poszedłem na klimatyzację.

– Jak Pan trafił do BorgWarner w Jasionce?

– Zawsze spotykałem na swojej drodze ludzi, którzy mówili mi, że za pasjami trzeba podążać. I tak trzy lata temu znalazłem się w Jasionce. Wtedy BorgWorner, po turbosprężarkach, otwierał tam swój drugi zakład. Jestem związany z dywizją, zajmującą się budową układów kontroli do skrzyń biegów, głównie automatycznych.

– Na czym polega wyjątkowość Waszego produktu?

– Automaty są nam oczywiście znane od lat, ale my stworzyliśmy skrzynię biegów dwusprzęgłową, które pierwotnie montowano tylko w samochodach rajdowych. W naszej skrzyni biegi parzyste i nieparzyste zamontowane są na dwóch wałkach. Jeden z nich jest zasprzęglony, dzięki czemu zmiana biegu następuje w 1/10 sekundy. Produkt ten znacznie ułatwia także jazdę pod górkę, manewr cofania czy jazdę po autostradzie. Zwiększa bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bo kierowca nie musi dzielić swojej uwagi na wpatrywanie się w lusterko przy jednoczesnej zmianie biegu.

– Stworzyliście swój produkt również z myślą o ekologii.

– To prawda. Dużą uwagę poświęciliśmy temu, żeby w samochodach z zamontowanymi naszymi komponentami spalanie paliwa było jak najmniejsze, a tym samym najbardziej ekologiczne. Naszą dewizą jest jak największa wydajność w powiązaniu z troską o środowisko naturalne.

– Rozumiem, że Pana auto jest wyposażone właśnie w taki system.

– Oczywiście. Zresztą jego zalety doceniłem zanim trafiłem do BorgWarner i z czystym sumieniem mogę go każdemu polecić.

– Które z samochodowych marek zaopatrujecie w swój produkt?

– Głownie Grupę Volkswagena, czyli Audi, Skodę, Seata i Volkswagena rzecz jasna. Jesteśmy również dostawcą Fiata.

– Jest Pan urodzonym krakowianinem. Pracując w Jasionce, dzieli Pan czas na dwa domy?

– Nie, razem z całą rodziną przenieśliśmy się do Rzeszowa, dokładnie do Krasnego. Tam teraz jest nasz dom.

– Zawodową przyszłość wiąże Pan z BorgWarner na dłużej?

– Jak najbardziej. Jest to jedna z najlepszych i najciekawszych firm, w których przyszło mi do tej pory pracować. Skoro jest dobrze, a być może będzie jeszcze lepiej i ciekawiej, to po co to zmieniać?

Strefa Gospodarki BIZNES MAGAZYN
Redaktor naczelny: Grzegorz Kozicki • **Korekta:** Magdalena Ferens • **Wydawca:** Strefa Biznesu Media Centrum s.c., ul. Opolska 22, 40-084 Katowice • **NIP: 634-276-78-48** • tel. (32) 781-11-58 • fax (32) 781-11-57 • **e-mail: redakcja@strefa-gospodarki.pl** • **DTP:** STP KorGraf S.C. Katowice